



Sygn. akt III KK 379/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk (sprawozdawca)

SSN Marek Motuk

Protokolant Marta Brylińska

w sprawie **R. A.**,

osoby lustrowanej

w przedmiocie stwierdzenia zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2021 r. w Izbie Karnej,

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 5 k.p.k.),

kasacji wniesionej na niekorzyść lustrowanego przez Prokuratora Generalnego

od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 3 grudnia 2019 r., sygn. II Aka (...),

utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Okręgowego w L.

z dnia 3 września 2019 r., sygn. IV K (...),

**uchyla orzeczenie Sądu Apelacyjnego w (...) oraz utrzymane
nim w mocy orzeczenie Sądu Okręgowego w L. i sprawę
przekazuje temu sądowi do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Orzeczeniem z dnia 3 września 2019 r. Sąd Okręgowy w L. (sygn. IV K (...)) stwierdził, że oświadczenie lustracyjne złożone przez R. A. w dniu 30 października 2018 r. jest zgodne z prawdą.

Od tego orzeczenia apelację na niekorzyść osoby lustrowanej złożył Prokurator Oddziałowego Biura Lustracyjnego IPN w L. Po rozpoznaniu tej apelacji, Sąd Apelacyjny w (...) orzeczeniem z dnia 30 maja 2019 r. (sygn. II Aka (...)), zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy.

Od powyższego prawomocnego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...) kasację wywiódł Prokurator Generalny i zaskarżył wymienione orzeczenie w całości na niekorzyść lustrowanego R. A. W nadzwyczajnym środku odwoławczym Prokurator Generalny zarzucił:

1. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest art. 433 § 1 k.p.k. w związku z art. 113 k.p.k. w związku z art. 21a ust. 1 zdanie drugie ustawy lustracyjnej, polegające na nierozpoznaniu sprawy w zakresie uchybienia w postaci niepodpisania dyspozytywnej części orzeczenia Sądu Okręgowego w L. z dnia 3 września 2019 r. o sygnaturze akt IV K (...), przez żadnego z sędziów - członków składu sądującego w pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie, co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k.;
2. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisu prawa materialnego, to jest art. 1 i art. 7 ust. 1 w związku z art. 3a ust. 1 i ust. 2 i art. 3a ust. 3 *a contrario* ustawy lustracyjnej, polegające na tym, iż Sąd Apelacyjny w (...) w zaskarżonym orzeczeniu dokonał ich nieprawidłowej wykładni w następstwie przyjęcia błędnego poglądu prawnego głoszącego, że osoba będąca w okresie od 1 stycznia 1984 roku do 31 lipca 1990 roku funkcjonariuszem Wydziału Łączności Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych nie pełniła służby w organie bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 2 ust. 3 ustawy lustracyjnej, jeżeli nie dysponowała w czasie pełnienia służby świadomością o przynależności tej jednostki do Służby Bezpieczeństwa, jako organu bezpieczeństwa państwa w rozumieniu ustawy lustracyjnej, przy czym dopiero wiedza o istnieniu tak określonego kryterium umożliwiała tej osobie dokonanie wyboru o świadomym, a zatem i dobrowolnym podjęciu lub kontynuowaniu służby w Wydziale Łączności Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych, jako organie bezpieczeństwa państwa w rozumieniu ustawy lustracyjnej, podczas gdy prawidłowa wykładnia art. 3a ust. 3 ustawy lustracyjnej przemawia za przyjęciem, że przepis ten *a contrario* nie jest

ustawową definicją służby w organach bezpieczeństwa w rozumieniu ustawy lustracyjnej, sformułowaną przy użyciu negacji, lecz tylko ustawowym wyjątkiem, świadczącym o tym, że jedynym warunkiem niezbędnym dla ustalenia pełnienia służby w rozumieniu ustawy lustracyjnej jest brak obowiązku jej pełnienia, wynikającego z ustawy obowiązującej w tym czasie, zaś świadomość służby w organie bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 3a ust. 1 i ust. 2 ustawy lustracyjnej w czasie jej pełnienia stanowi część opisu przeszłości i obejmuje wiedzę, w którym z organów bezpieczeństwa państwa określonych w art. 2 ustawy lustracyjnej była ona pełniona i ma znaczenie dla ustalenia obiektywnego faktu zaistnienia współpracy i w konsekwencji dla oceny zgodności z prawdą złożonego oświadczenia lustracyjnego, natomiast posiadana w momencie składania oświadczenia lustracyjnego wiedza o zakwalifikowaniu takiego podmiotu do organów bezpieczeństwa państwa w rozumieniu ustawy lustracyjnej charakteryzuje stronę podmiotową tak zwanego deliktu lustracyjnego oraz stanowi wyznacznik mający znaczenie dla możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności za złożenie niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego.

Podnosząc takie zarzuty, rzecznik oskarżenia wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...) oraz orzeczenia Sądu Okręgowego w L. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji Sądowi Okręgowemu w L.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez Prokuratora Generalnego okazała się zasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało jej rozpoznanie oraz uwzględnienie przez Sąd Najwyższy na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 5 k.p.k.).

Odnosząc się do zarzutu z pkt I *petitum* kasacji należy stwierdzić, że nie budzi wątpliwości, że w układzie procesowym sprawy doszło do zmaterializowania się bezwzględnej przyczyny odwoławczej, o której mowa w przepisie art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k.,

tj. do sytuacji, kiedy orzeczenie nie zostało podpisane przez którąkolwiek z osób biorących udział w jego wydaniu.

Jak trafnie wskazuje w nadzwyczajnym środku zaskarżenia Prokurator Generalny orzeczenie Sądu Okręgowego w L. zostało wydane i ogłoszone w dniu 3 września 2019 r (k. 457 - 462v., t. III). Stanowi ono jeden dokument, obejmujący

samą sentencję orzeczenia wraz z jego uzasadnieniem, przy czym uzasadnienie znajduje się bezpośrednio pod sentencją (na tej samej stronie). Co istotne - podpisy członków składu sędziowskiego (SSO J. P., SSO A. D. oraz SSO Ł. O.) znajdują się wyłącznie na końcu dokumentu, tj. pod jego uzasadnieniem, natomiast sentencja orzeczenia nie została podpisana przez żadnego z sędziów.

Stosownie do treści art. 113 k.p.k., wydane orzeczenie musi zostać podpisane przez wszystkich członków składu orzekającego – także członka przegłosowanego – chyba że orzeczenie zamieszczono w protokole. Orzecznictwo Sądu Najwyższego jest w tym zakresie zgodne i wskazuje, że brak podpisu któregośkolwiek z członków składu orzekającego pod orzeczeniem [a właściwie jego sentencją] wiąże sąd od chwili jego ogłoszenia, zatem podpis nie może zostać uzupełniony po jego ogłoszeniu. Braku tego nie konwaliduje podpisanie uzasadnienia orzeczenia przez wszystkich sędziów uczestniczących w jego wydaniu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 lutego 2017 r., sygn. IV KO 97/16, SIP «Legalis» nr 1580562; z dnia 28 kwietnia 2017 r., sygn. V KK 44/17, SIP «Legalis» nr 1598985).

W myśl art. 21a ust. 1 zd. drugie ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów z dnia 18 października 2006 r. (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 2141) – dalej: „ustawa lustracyjna”, do orzeczenia wydanego w postępowaniu lustracyjnym stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące wyroku, co w konsekwencji oznacza, że orzeczenie wydane w postępowaniu lustracyjnym powinno spełniać wymogi, o których m.in. mowa w treści art. 113 k.p.k., a zatem być podpisane przez wszystkich członków składu orzekającego. W tym miejscu podnieść należy, że w analogicznej sprawie jak niniejsza Sąd Najwyższy wyraził już swój pogląd wskazując, że niezależnie od złożenia przez wszystkich członków składu orzekającego podpisów pod uzasadnieniem orzeczenia wydanego w postępowaniu lustracyjnym, brak choćby jednego podpisu pod sentencją takiego orzeczenia powoduje, że jest ono dotknięte bezwzględną przyczyną odwoławczą określoną w przepisie art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2020 r. sygn. III KK 127/20, OSNKW z. 8/2020, poz. 36). Sąd Najwyższy w całej rozciągłości podziela argumenty przedstawione w ww. orzeczeniu. Na aprobatę

zasługuje również pogląd, że skoro ustawodawca tworząc przepisy karnoprocesowe wyodrębnił czynność podpisania orzeczenia (art. 113 k.p.k.), od czynności podpisania jego uzasadnienia (art. 115 § 1 k.p.k.), to biorąc pod uwagę odpowiednie stosowanie przepisów postępowania karnego do postępowania lustracyjnego (art. 21 a ust. 1 zd. drugiej ustawy lustracyjnej), rygoru tego nie spełnia zamieszczenie podpisów członków składu orzekającego pod uzasadnieniem orzeczenia w sprawie lustracyjnej.

Z uwagi na powyższe, niezależnie od granic zaskarżenia, biorąc pod uwagę zasadność zarzutu z pkt I *petitum* kasacji Prokuratora Generalnego, na podstawie art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. w zw. z art. 21a ust. 1 zd. drugiej ustawy lustracyjnej, Sąd Najwyższy ograniczył rozpoznanie kasacji do wskazanego wyżej uchybienia uznając, iż rozpoznanie w tym zakresie nadzwyczajnego środka zaskarżenia jest wystarczające do wydania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym. W tym stanie rzeczy - wobec uchylenia zarówno orzeczenia sądu *ad quem* jak i orzeczenia sądu *a quo* i ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd Okręgowy w L., merytoryczne rozpoznanie zarzutu z pkt II *petitum* kasacji byłoby przewczesne.

W tej sytuacji nieodzowne stało się uchylenie w całości orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...) oraz utrzymanego nim w mocy orzeczenia Sądu Okręgowego w L. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w L. Przypadek, o którym mowa w art. 439 § 1 k.p.k., biorąc pod uwagę treść art. 536 k.p.k. zachodzi nie tylko wtedy, gdy uchybienia stanowiącego bezwzględną przyczyną odwoławczą z art. 439 § 1 k.p.k., dopuścił się sąd *ad quem*, ale także wtedy, gdy sąd ten – pominiawszy nałożony na niego bezwzględny nakaz wynikający z treści art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k., nie uchylił orzeczenia sądu *meriti* dotkniętego takim uchybieniem.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.